

Arche
TV die arche
fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 09.05.2021(Nr 1341)

„W cieniu Bożych skrzydeł”

Wegert Christian ©

*Cytat:., (11) A Boaz odpowiedział jej, mówiąc: Opowiedziano mi wszystko dokładnie, jak postąpiłaś ze swoją teściową, gdy umarł twój mąż, że opuściłaś swego ojca i swoją matkę, i swoją ziemię, w której się urodziłaś, i poszłaś do ludu, którego przedtem nie znałaś. (12) Niech ci wynagrodzi Pan twój postępek i niech będzie pełna twoja odplata od Pana, Boga izraelskiego, do którego przyszłaś, aby się schronić pod jego skrzydłami. (13) A ona rzekła: Łaskawy jesteś dla mnie, panie mój, boś mnie pocieszył i serdecznie przemówił do służebnicy swojej, chociaż nie mogę się nawet równać z żadną z twoich służebnic. (14) W porze posiłku rzekł do niej Boaz: Podejdz tutaj i jedz z tego chleba, i maczaj swoją kromkę w polewce. Przysiadła się więc do żeńców, a on podawał jej prażone ziarno; i najadła się do syta, i jeszcze jej zostało. (15) A gdy powstała aby zbierać, nakazał Boaz swoim sługom mówiąc: Niech zbiera także pomiędzy snopami, nie róbcie jej wymówek. (16) Owszem, wyciągajcie dla niej kłosy ze snopków i upuszczajcie je, niech je sobie zbiera, i nie strofujcie jej. (17) Zbierała więc na polu aż do wieczora. Potem wymłóciła to, co zebrała, a było tego około efy jęczmienia. (18) Narzuciwszy to na siebie poszła do miasta a teściowa zobaczyła to, co nazbierała. Potem wyjęła jeszcze to, co pozostało jej z posiłku i dała jej. (19) A jej teściowa rzekła do niej: Gdzie zbierałaś dzisiaj i gdzie pracowałaś? Niech będzie błogosławiony ten, który zwrócił na ciebie uwagę. Wtedy opowiedziała swojej teściowej, u kogo pracowała, i rzekła: Ten mąż, u którego pracowałam dzisiaj, nazywa się Boaz. (20) Wtedy rzekła Noemi do swojej synowej: Niech mu błogosławi Pan, który nie zaniechał swego miłosierdzia dla żywych ani dla umarłych. Powiedziała jeszcze Noemi: Mąż ten jest naszym bliskim krewnym, jest jednym z naszych wykupicieli. (21) I rzekła Rut Moabitka: Mąż ten powiedział jeszcze do mnie: Przyłącz się do moich służących aż do czasu zakończenia całego mojego żniwa. (22) Noemi odezwała się więc do Rut, swojej synowej: To dobrze córko moja, że będziesz chodziła z jego służącymi, aby cię nie nagabywali na innym polu. (23) I przyłączyła się do służących Boaza, aby zbierać, dopóki nie zakończono żniwa jęczmiennego i żniwa pszenicznego. Mieszkała zaś ze swoją teściową. ”
(Księga Rut 2, 11-23)*

Str 1 -Pod cieniem Bożych skrzydeł-1341

Gdzie szukasz dla siebie schronienia? Może nie wszyscy się do tego przyznajemy, ale to prawda: wszyscy szukamy gdzieś miejsca schronienia. Szukamy bezpieczeństwa w naszej pracy, rodzinie, uznaniu, reputacji, pieniądzach. Szczególną cechą Rut, zagranicznej wdowy w Betlejem, było to, że szukała swojego schronienia w Bogu. Właściciel ziemski Boaz, na którego pole poprowadziła ją Boża opatrzność, gdzie zbierała resztki kłosów zboża, aby mieć choć trochę jedzenia dla siebie i swojej teściowej powiedział do niej: „*Powiedziano mi wszystko, co uczyniłaś swojej teściowej po śmierci męża, opuściłaś ojca i matkę oraz swoją ojczyznę, i poszłaś mieszkać wśród ludu, którego nie znałaś przedtem. Pan odplacił ci za twój czyn,*” **a Pan, Bóg Izraela, do którego przyszłaś, aby schronić się pod jego skrzydłami, niech ci da pełną zapłatę.** „ (werset 11–12). Rut postanowiła towarzyszyć swojej teściowej z Moabu do Betlejem i z wiarą przyjęła Boga Izraela do swojego serca. Szukała schronienia pod skrzydłami Pana a Boaz przyjął ją zyczliwie. Poczęstował ją wodą i prażonym ziarnem i zadbał o to, by miała co jeść, a nawet mogła zabrać trochę ze sobą do domu. Boaz wskazuje nam na Jezusa. Jezus Chrystus jest większym zaopatrzeniem niż on. Nasz Pan interesuje się w życiu naszą biedą, potrzebami i samotnością. On nie tylko zapewnia nam dobrobyt fizyczny, On zajmuje się naszym największym problemem: ciężarem naszych grzechów.

Rankiem tego dnia, kiedy po raz pierwszy szła na pole, sytuacja Rut nie była „różowa”. Jako Moabitka bez praw i ochrony wyszła na pole a tam spotkała Boaza, który był dla niej miły. Rut powiedziała do niego: „*Łaskawy jesteś dla mnie, panie mój, boś mnie pocieszył! I serdecznie przemówił do służebnicy swojej*” (w. 13). Jej przyszłość w obcym kraju była niepewna i musiała spodziewać się wszelkiego sprzeciwu. Boaz jednak wprowadził ją na swój obszar (w.15), a tym samym była pod ochroną Pana i była głęboko poruszona tą dobrocią tak, że powiedziała: „*Chociaż nie mogę się nawet równać z żadną z twoich służebnic* (w. 13)”. Miała na myśli, że nie ma żadnych roszczeń co do przychylności Boaza, ale widziała jego działanie jako niezastudzoną łaskę. Nie miała żadnej pozycji prawnej ,niczego też się nie spodziewała a jednak została przyjęta, otoczona opieką i ochroną przez Boaza.

Gdzie szukasz swojego schronienia? Cokolwiek cię przygniała i obciąża – szukaj dziś ochrony w Jezusie! On jest twoim schronieniem. Schowaj się w cieniu jego skrzydeł. On sam o wszystkim dobrze wie i jest w stanie dać ci to, czego potrzebujesz. Powiedz razem z psalmistą: „*Jakże cenna jest łaska Twoja Boże! Przeto ludzie chronią się w cieniu skrzydeł Twoich!*” (Psalm 36, 8). „*Kto mieszka pod osłoną Najwyższego, to przebywa w cieniu Wszchemogącego, ten mówi do Pana: Ucieczko moja i Twierdzo moja. Boże mój, któremu ufam!*” (Psalm 91,1-2). Co charakteryzuje Boaza, który wskazuje nam na Jezusa Chrystusa? Boaz lubi dawać: „*W porze posiłku rzekł do niej Boaz: podejdź tutaj i jedz z tego chleba, i maczaj swoją kromkę w polewie!*”

Str 2 -Pod cieniem Bożych skrzydeł część 1-1341

To było czymś pozytywnym, [tak na marginesie nikt dzisiaj nie zanurza chleba w occie, który jest synonimem spirytusu lub fanty, a wówczas to było ożywiające jedzenie]. *"Przysiadła się więc do żeńców a on podawał jej prażone ziarno i najadła się do syta, i jeszcze jej zostało"* (Rut 2,14).

Boaz był życzliwy i pełen łaski a to, co zrobił, było czymś więcej niż to, czego Bóg oczekiwał od niego. Słyszeliśmy w ostatnich kazaniach, że Bożym przykazaniem było, aby właściciele ziemscy zapewniali minimum zaopatrzenia wdowom, sierotom i obcym. Oni nie mieli kosić brzegów swoich pól, ale pozostawiać je dla ubogich, aby ci mogli zbierać plony, odzwierciedlało to naturę Boga. Właściciel ziemski, który wprowadził to w życie, odzwierciedlał Boży charakter: *"Gdyż Pan, wasz Bóg jest Bogiem bogów i Panem panów, wymierza sprawiedliwość sierocie i wdowie, a miłuje obcego przybysza dając mu chleb i odzież"* (5 Mojżeszowa 10,17 – 18). Serce Boga przez przestrzeganie jego przykazań odzwierciedla dokładnie to co jest w obrazie Boaza, Rut przez jego działanie odkryła serce Boga Izraela.

Kiedy Bóg mówi w swoim Słowie: *"Nie będziesz składał fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu"* (2 Mojżeszowa 20,16). Czy to nie jest wyrażeniem natury Boga, ponieważ On jest Bogiem prawdziwym?. Kiedy my jako Jego dzieci jesteśmy posłuszni temu przykazaniu, Jego natura automatycznie staje się widoczna dla innych. Dzieci Boże mówią prawdę. Ludzie zawierając umowę z dzieckiem Bożym mogą być pewni, że chrześcijanin będzie stał przy tej umowie jak amen w kościele. Dlaczego? Ponieważ ich Bóg, jest prawdziwym Bogiem! Przykazania Boże są nam dobrze znane aby, gdy będziemy ich przestrzegać, ludzie zobaczyli jaki jest Bóg w swojej istocie. I kiedy Bóg mówi do nas: *"Nie będziesz cudzołożył"* (2 Mojżeszowa 20,14), odzwierciedla to Jego wierność, gdy z Jego pomocą zachowujemy to przykazanie.

Innymi słowy: nie zachowujemy przykazań dlatego, że nie mamy innego wyjścia lub dlatego, że chcemy w jakimś stopniu dojść do łaski i ładu z Bogiem Ojcem.

Nie, zachowujemy je z radością, ponieważ w ten sposób czynimy naturę Boga widzialną dla zgubionego świata. I to właśnie robi tutaj Boaz. Przestrzega Bożego przykazania, aby pozostawić marginesy pola w spokoju. Co więcej mówi: *"Rut, chodź tutaj! Zjedz chleb i zanurz swój chleb w occie usiądź z nami. Bądź jedną z nas!"*. Boaz jest wspaniałym przykładem łaski Bożej. Nie działał pod przymusem, nie narzekał, że Bóg żąda od niego zaopatrzenia wdów i sierot, ale dawał z radością. Dał z tego co miał, bardzo hojnie. To pokazuje nam naturę Boga. Nasze zadanie zobowiązuje. Nasze postępowanie z finansami i zasobami też powinno odzwierciedlać Bożą naturę.

Str 3 -Pod cieniem Bożych skrzydeł-1341

Boaz dawał z radością i chętnie – i my też powinniśmy: "A powiadam, kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie. Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu, gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje!" (2 Koryntian 9,6–8).

Czy błogosławimy, dajemy, służymy, bo tak nakazuje nam Bóg, potajemnie zaciskając pięści w kieszeni? Czy narzekamy kiedy służymy i dajemy? Czy też robimy to z radością, wdzięcznością i ze świadomością, że poprzez nasze działanie pokazujemy naturę Boga- samego Boga-w upadłym świecie? Niech Bóg pomoże nam robić to z radością! Amen